

Wystawa obejmować będzie szereg działów obrazujących tradycje postępowe i humanistyczne poszczególnych krajów socjalistycznych, pierwodruki „Manifestu Komunistycznego” we wszystkich językach oraz pokazy książek ilustrowanych, w tym książek dla dzieci. W specjalnym dziale pokazany zostanie kolportaż książki w warunkach socjalistycznych.

Do udziału w wystawie zaproszono wszystkie kraje, a więc będą na niej reprezentowane też kraje, które niedawno wyzwoliły się z ucisku kolonialnego.

Z okazji wystawy rozpisano dwa konkursy: jeden na ilustracje do tematu „pokój na świecie”, drugi rodzaju typograficznego.

Wyniki obu konkursów podane będą wcześniej do wiadomości, a nagrodzone prace zostaną wydane i pokazane na wystawie.

*Teresa Piotrowiak*

#### SEJMOWA NADZWYCZAJNA KOMISJA ZIEM ZACHODNICH ZARYS DZIAŁALNOŚCI W LATACH 1957—58

Sejm PRL, wybrany w dniu 20 stycznia 1957 r. jako sejm „popaździernikowy”, stanął przed innymi zadaniami niż jego poprzednik, w myśl wytycznych VIII Plenum KC PZPR. Należało podjąć wielkie dzieło naprawy błędów w różnych dziedzinach życia narodowego, m. in. i w odniesieniu do problematyki Ziem Zachodnich jako niezupełnie rozwiązanej, wbrew poglądom szerzonym w poprzednich latach<sup>1</sup>. To nowe spojrzenie na problematykę Ziem Zachodnich znalazło swój wyraz w uchwale Sejmu z 22 marca 1957 r. o powołaniu Sejmowej Nadzwyczajnej Komisji Ziem Zachodnich<sup>2</sup>.

Do Komisji wybrano 37 posłów, reprezentujących kluby poselskie PZPR, ZSL i SD oraz grupę katolicką i bezpartyjnych, przy czym poszczególne kluby wyznaczyły na ogół jako swoich przedstawicieli posłów urodzonych na Ziemiach Zachodnich lub z nimi związanych swoją działalnością społeczną. Jeśli więc na przewodniczącego Komisji wybrano zastępcę przewodniczącego Rady Państwa, posła prof. Stanisława Kulczyńskiego (SD), by wyborem tym podkreślić znaczenie Komisji, to jej wiceprzewodniczącymi wybrano posłów: Wincentego Karugę (bezp.), prof. Bogdana Wilamowskiego (ZSL) i Jerzego Ziętka (PZPR), wywodzących się z ludności rodzimej Opolszczyzny, Warmii i Mazur oraz Górnego Śląska. W skład Komisji weszli m. in. sekr. KC i I sekretarz KW PZPR we Wrocławiu Władysław Matwin, jeden z najwybitniejszych pisarzy polskich Leon Kruczkowski, były działacz Związku Polaków w Niemczech publicysta Edmund Osmańczyk, literat śląski Wilhelm Szewczyk, adwokat Paweł Kwoczek, nauczyciel Jan Gałązka oraz znany na Śląsku działacz niepodległościowy Józef Kachel<sup>3</sup>. — Skład osobowy Komisji potwierdzał więc zarówno doniosłość jej zadań, jak i zdecydowanie większego niż dotychczas udziału przedstawicieli rodzimej ludności Ziem Zachodnich w rozwiązywaniu spraw tych ziem.

Na jeszcze jeden szczegół warto zwrócić uwagę, kiedy mowa o ukonstytuowaniu się Komisji ZZ. Oto jej inauguracyjnemu posiedzeniu w dn. 16. 4. przewodniczył sam marszałek Sejmu Czesław Wycech, pragnąc przez ten wyjątkowy krok podkreślić znaczenie, jakie Sejm przypisuje pracom Komisji, gdyż ma ona objąć swoją działalnością całokształt politycznych i gospodarczych problemów jednej trzeciej naszego kraju<sup>4</sup>. Mówiąc o bezspornych osiągnięciach Polski Ludowej w zagospo-

<sup>1</sup> Florian Miedziński, Zagadnienia Ziem Zachodnich po przemianach październikowych, „Przegląd Zachodni”, 4/1957, s. 406—414.

<sup>2</sup> „Trybuna Ludu” z 24. 3. 1957.

<sup>3</sup> „Trybuna Ludu” z 18. 4. 1957.

<sup>4</sup> Tamże.

darowaniu ZZ, marszałek Wycech wspominał też o błędach popełnionych w stosunku do rodzimej ludności, o zaniedbaniach w niektórych dziedzinach gospodarki ZZ i o bieżących problemach. Jak stwierdził marszałek Sejmu, postępujące obecnie ożywienie działalności gospodarczej, aktywizacja polityczna, społeczna, kulturalna ludności ZZ wytrącają wiele argumentów, którymi szermują rewizjonistyczni politycy w NRF, popierani przez reakcyjne czynniki niektórych państw zachodnich.

„Myślę — zaznaczył marszałek Wycech — że powołanie przez Sejm Komisji Ziem Zachodnich spowoduje większe zainteresowanie ogółu społeczeństwa tymi sprawami, wyzwoli wielkie siły społeczne, a w konsekwencji i gospodarcze, które potrzebne będą do pełnego zagospodarowania Ziem Zachodnich”.

W toku dyskusji na posiedzeniu inauguracyjnym stwierdzono, że podstawowym zadaniem Komisji Sejmowej jest zorientowanie się co do kroków i środków, podjętych już przez utworzoną w grudniu 1956 r. Rządową Komisję dla Rozwoju Ziem Zachodnich<sup>5</sup>. Na podstawie uzyskanych z Komisji Rządowej danych i materiałów oraz na podstawie analizy projektu Narodowego Planu Gospodarczego na najbliższe trzy lata Komisja Sejmowa będzie w stanie ustosunkować się do zamierzeń rządowych w sprawie rozwoju ZZ i ustalić swój program pracy.

O zadaniach, jakie stawia sobie Komisja Sejmowa, wypowiedział się w wywiadzie dla Zachodniej Agencji Prasowej przewodniczący Komisji prof. Kulczyński<sup>6</sup>, zaznaczając, że jeśli najważniejsze jest opracowanie programu aktywizacji Ziem Zachodnich, to winien to być program długofalowy, opracowany ze starannością odpowiadającą wielkiemu znaczeniu tych ziem dla Polski. Jako problem pilny prof. Kulczyński wymienił sprawę osiedlenia i zatrudnienia repatriantów, będącą sprawą całego społeczeństwa. — O współpracy z Komisją Rządową mówił przewodniczący Komisji Sejmowej:

„Naszym naturalnym partnerem jest Komisja Rządowa dla Spraw Rozwoju Ziem Zachodnich, która podjęła już pewne konkretne kroki, zmierzające do aktywizacji rezerwy gospodarczych tych ziem. Myślę, że nasza współpraca będzie owocna dla obu stron, a przede wszystkim dla samych Ziem Zachodnich i całego kraju. Dalsi partnerzy to przede wszystkim rady narodowe, będące gospodarzami na tamtych terenach”.

Ponieważ w chwili powstania Komisji Sejmowej wiadomo już było o przygotowaniu do założenia Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich, na pytanie w tej sprawie odpowiedział prof. Kulczyński:

„Nareszcie! Bez włączenia bowiem społeczeństwa do planowej pracy nad aktywizacją Ziem Zachodnich nie może być nawet mowy o wykonaniu (naszego) zadania. Wiemy, że społeczeństwo całego kraju, a zwłaszcza jego zachodnich województw, od dawna, dokładnie od 8 lat, tj. od rozwiązania Polskiego Związku Zachodniego odczuwało brak organizacji, w której mogłoby dać ujście swej celowej inicjatywie i zamierzeniom. Powołanie TRZZ wypełni dotkliwą lukę. Przez wspólne z państwem działanie społeczeństwa, jak zawsze i wszędzie, tak i w tym przypadku pomnożyć można i trzeba siły, a tym samym pomnożyć i zwiększyć wyniki pracy na Ziemiach Zachodnich. Ta inicjatywa społeczna przychodzi w najwłaściwszej chwili z pomocą tak Komisji Rządowej jak i nam posłom, skupionym w Sejmowej Komisji Ziem Zachodnich”.

W świetle tego oświadczenia przewodniczącego Komisji Sejmowej rysowała się więc wyraźnie jej rola „zawiasu” między rządem jako czynnikiem wykonaw-

<sup>5</sup> Florian Miedziński, Rządowa Komisja dla Rozwoju Ziem Zachodnich, „Przegląd Zachodni”, 1/1959, s. 191—199.

<sup>6</sup> Zachodnia Agencja Prasowa (ZAP), Biuletyn Informacyjny 20 (14—1), z 30. 4. 1957, s. 1—5.

czym, a społeczeństwem jako czynnikiem współdziałającym i pomocniczym. Przełomowe VIII Plenum KC PZPR zapoczątkowało tym samym w odniesieniu do Ziemi Zachodnich nowy okres: utworzenie Komisji Sejmowej i Komisji Rządowej oraz powstanie TRZZ, co oznaczało sprzągnięcie w jedno ogniwo wysiłku ogólnonarodowego na rzecz doprowadzenia do końca historycznego zadania — pełnego zagospodarowania Ziemi Zachodnich i pełnej ich integracji z resztą kraju. Z racji nowej roli Sejmu w życiu państwowym przypadło więc jego komisji dla spraw ZZ odpowiednie doniesienie.

Utworzenie Komisji Sejmowej w dodatku nastąpiło w chwili, kiedy działać zaczęło porozumienie polsko-niemieckie o tzw. „akcji łączenia rodzin”, przewidującej w zasadzie wyjazd do NRD wzgl. do NRF członków mniejszości niemieckiej w Polsce, mających rodziny w jednym z obu państw niemieckich. Akcja ta bardzo szybko jednak przekroczyła nakreślone jej ramy, wciągając w swą orbitę — z różnych przyczyn — także ludzi pochodzenia czysto polskiego<sup>7</sup>. Toteż, kiedy po raz pierwszy zabrali publicznie głos posłowie w charakterze członków Komisji Sejmowej, przede wszystkim wskazali na to bolesne zagadnienie. Członek Komisji, poseł Bytomia Józef Kachel, przedwojenny działacz polski w Rzeszy Niemieckiej, na wstępie swej wypowiedzi dla prasy zaznaczył:

„Akcja łączenia rodzin została w ostatnim czasie skrzywiona. Władze terenowe udzielają nieraz zezwoleń na wyjazd całym rodzinom polskim do Niemiec. Kiedy indziej natomiast czynią trudności w wyjeździe pojedynczych osób narodowości niemieckiej, które nie mają rodzin po tamtej stronie. Coś tu nie klapuje...<sup>8</sup>”

Również wiceprzewodniczący komisji i ówczesny zastępca przewodniczącego WRN w Opolu, Wincenty Karuga na zapytanie o pierwszoplanowość spraw na warsztacie prac Komisji Sejmowej zaznaczył:

„Wśród spraw pierwszoplanowych widziałbym m. in. takie jak: konieczność uregulowania sprawy wyjazdu ludności niemieckiej do Niemiec...<sup>9</sup>”

Jaki udział wniosła Komisja Sejmowa do należytego uregulowania sprawy wyjazdów w ramach „akcji łączenia rodzin”, nie jest nam wiadome, faktem natomiast jest, że akcja wyjazdów zarówno liczebnością swoją, jak i składem narodowościowym wyjeżdżających w żadnym razie nie odpowiadała do końca jej pierwotnym założeniom.

W sytuacji, jaka istniała na Ziemiach Zachodnich jeszcze w chwili powstania Komisji Sejmowej, było rzeczą naturalną, że mówiono o błędach poprzednich i o konieczności ich naprawienia<sup>10</sup>, jednocześnie jednak widziano już konkretne zarysy następujących przemian. W czasie dyskusji nad budżetem państwa na r. 1957 wiceprzewodniczący Komisji Sejmowej poseł W. Karuga zakończył tak swe przemówienie:

„Ciężka sytuacja Polski w tym roku nie pozwala na szersze uwzględnienie wszystkich potrzeb. Stwierdzić jednak należy, że budżet ten jest wyrazem nowej polityki popaździernikowej w stosunku do ziem nadodrzańskich, nadbałtyckich, Warmii i Mazur, która to polityka niewątpliwie w następnych latach przyniesie pełny rozkwit tych ziem”<sup>11</sup>.

<sup>7</sup> Florian Miedziński, Repatriacja do NRF w ramach „akcji łączenia rodzin”, „Przegląd Zachodni”, 2/1958, s. 311—329.

<sup>8</sup> „Życie Warszawy” z 17. 4. 1957. („Posłowie o Ziemiach Zachodnich”).

<sup>9</sup> „Słowo Powszechne” z 19. 4. 1957.

<sup>10</sup> Poseł Karuga: „Trzeba zacząć od spraw ludzkich. Ustawodawstwo musi przede wszystkim myśleć o człowieku. Niektóre czynniki nie rozumieją, że trzeba działać szybko w sprawie krzywd. — Naprawa krzywd nie ogranicza się tylko do ludności rodzimej. Również ludność napływowa, która osiedliła się na zachodzie, musi otrzymać pełnoprawne akta nadania gospodarstw i nieruchomości... — My „autochtoni”, jak nas nazywacie, cieszymy się z całego serca każdym odruchem życzliwości ze strony Warszawy”.

<sup>11</sup> ZAP, cyt. biuletyn nr 20.

Przystąpiono również do szukania środków pozabudżetowych na rzecz aktywizacji Ziemi Zachodnich. Wkrótce po swym ukonstytuowaniu Komisja Sejmowa opracowała np. projekt ustawy o Społecznym Funduszu Repatriacji i Osadnictwa, czerpiący dochody zarówno z dobrowolnych składek społecznych, jak i z wpływów zagwarantowanych ustawowo<sup>12</sup>. Rozpatrzono także sprawę uregulowania praw własności niektórych nieruchomości nierolniczych na ZZ, aby wreszcie zlikwidować jedną z bolączek ludności autochtonicznej, pokrzywdzonej w poprzednim okresie, przy czym bardzo słusznie wysunięto zasadę, że chodzi nie tylko o rekompensatę materialną, lecz przede wszystkim moralną. Przy omawianiu tej sprawy poruszono bardzo istotne zagadnienie: oto na ZZ są powiaty, które należą do „starych” województw<sup>13</sup> i wskutek tego nie korzystają z ulg, przyznawanych terenom województw zachodnich. O anomalii tej nie pomyślano poprzednio w Sejmie, kiedy nie było osobnej komisji dla ZZ. Istnienie specjalnej Komisji Sejmowej warunkowało także opracowanie projektu ustawy o ulgach podatkowych z tytułu dokonywanych inwestycji, w celu stworzenia dodatkowych bodźców sprzyjających aktywizacji terenów zaniedbanych gospodarczo oraz małych miast na ZZ, stanowiących zaplecze gospodarce rolnictwa<sup>14</sup>. Poprzednio zbyt często zapomniano w Sejmie, że, z racji znalezienia się na ZZ ludności napływowej z innych terenów kraju i z trudem budującej życie na nowych terenach trzeba uwzględniać specyficzne potrzeby ZZ, które ginęły w ogólnym ustawodawstwie.

Już w chwili tworzenia się Komisji Sejmowej mówiono o konieczności organizowania posiedzeń wyjazdowych w poszczególnych województwach zachodnich. Projekt ten urzeczywistniono dość szybko, gdyż już w dniu 24 maja 1957 r. członkowie Komisji wyjechali do Szczecina, aby na miejscu zapoznać się z potrzebami tego wielkiego miasta-portu<sup>15</sup>. Na szczególną uwagę zasługuje udział członków Komisji w posiedzeniu M.R.N. Szczecina, co uznać trzeba bodaj za najlepszy środek zapoznania się ciała ustawodawczego z potrzebami terenu, bez pośrednictwa, podobnie jak osobiste zetknięcie się członków Komisji Sejmowej z przedstawicielami woj. szczecińskiego musiało dać posłom szerszy niż zazwyczaj pogląd na wysuwane pod jej adresem postulaty. Komisji przedłożono m. in. plan uruchomienia 10 wielkich obiektów gospodarczych na terenie Pomorza Szczecińskiego w planie 5-letnim. Sesja wyjazdowa Komisji Sejmowej obudziła zrozumiałe nadzieje wśród zainteresowanych kół społeczeństwa szczecińskiego, czego dowodem, że uchwał Komisji nie skwitowano przytoczeniem ich w miejscowej prasie, lecz po pewnym czasie zajęto się sprawą toku realizacji uchwał<sup>16</sup>. Niestety, nie można powiedzieć, aby prasa województw zachodnich, która z natury rzeczy powinna być szczególnie zainteresowana działalnością Komisji Sejmowej, poświęcała dużo miejsca pracom Komisji i by wysuwała postulaty pod jej adresem. Wysuwanie takich postulatów pod wyraźnym adresem Komisji Sejmowej może zaś tylko działać pobudzająco na jej prace, pozostawione w innym razie wyłącznie inicjatywie samych posłów.

Prace zaś Komisji Sejmowej zaczęły obejmować coraz szerszy krąg spraw Ziemi Zachodnich. Na posiedzeniu Komisji z dnia 27 VI 1957 rozpatrywano np. udział ZZ w planie 5-letnim<sup>17</sup>, przy czym stwierdzono, że plan zakładał szybszy rozwój ZZ niż reszty kraju<sup>18</sup>. Stwierdzenie tego faktu spowodowało członków Ko-

<sup>12</sup> „Trybuna Ludu“ z 16. 5. 1957.

<sup>13</sup> Gliwice-Zabrze w woj. katowickim, Piła-Trzcianka w woj. poznańskim, Elk-Goldap w woj. białostockim.

<sup>14</sup> „Trybuna Ludu“ z 24. 5. 1957.

<sup>15</sup> „Głos Szczeciński“ z 25. 5. 1957.

<sup>16</sup> „Głos Szczeciński“ z 28. 6. 1957. („Wielka nadzieja i szczypta pesymizmu“).

<sup>17</sup> „Życie Warszawy“ z 30/6—1/7. 1957.

<sup>18</sup> Plan 5-letni przewidywał wzrost budownictwa mieszkaniowego w skali krajowej o 56,4%, na Ziemiach zaś Zachodnich o 73,2%, nakłady na remonty kapitalne w całym kraju o 40,9%, na Ziemiach zaś Zachodnich o 50%. Przewidywano również szybszy niż w innych województwach wzrost przemysłu.

misji do podkreślenia w dyskusji swego zadowolenia, że „występujące niekiedy w ubiegłych latach tendencje do niedoceniań potrzeb zachodnich części kraju zostały całkowicie przezwyciężone”. Ogrom potrzeb jest jednak tak wielki, że realizacja planu 5-letniego nie rozwiąże wielu zasadniczych problemów społecznych i ekonomicznych, występujących w Polsce zachodniej<sup>19</sup>, zwłaszcza że wpływające z nich fakty „są wynikiem ogólnego stanu naszej gospodarki, powstałego na skutek błędów popełnionych w ubiegłych latach, błędów tych zaś nie można nadrobić w ciągu najbliższych trzech lat”. Omawiano również sprawę rozwoju prasy, radia i telewizji na ZZ; plan zakładał powiększenie mocy radiostacji i uruchomienie stacji telewizyjnych we Wrocławiu, Szczecinie i Gdańsku.

Różnorodność spraw, objętych pracami Komisji Sejmowej i zainteresowaniem jej członków, szczególnie dobitnie uwydatniła się na posiedzeniu z 14 XI 1957 r.<sup>20</sup>, na którym ustalono problematykę najbliższych prac komisji, obejmującej takie zagadnienia: ziemie nadmorskie, sprawa rzeki Odry jako międzynarodowej drogi transportowej, aktywizacja turystyki i wczasów na ZZ, współpraca z Polonią zagraniczną w dziedzinie popularyzacji polskości ZZ, wyższą uczelnie na ZZ, upamiętnienie 550 rocznicy bitwy pod Grunwaldem. Główną jednak uwagę na tym posiedzeniu poświęcono przede wszystkim sytuacji ludności rodzimej województw zachodnich i północnych; tę sprawę omówił w swym referacie poseł Florian Wichlacz (woj. gdańskie), przedstawiając strukturę ludności rodzimej oraz jej położenie polityczne, prawne, społeczne i ekonomiczne<sup>21</sup>. Referent przedstawił szereg wniosków, zmierzających do dalszej poprawy sytuacji ludności rodzimej oraz do wzmocnienia praworządności i nadzoru nad wykonaniem wytycznych i decyzji władz partyjnych i rządowych w tej dziedzinie. Postanowiono niezwykle ważnemu zagadnieniu, jakim jest sytuacja ludności rodzimej, poświęcić jedno z następnych posiedzeń, po przekonsultowaniu wysuniętych przez referenta problemów z odpowiednimi resortami.

Za najważniejsze osiągnięcie Komisji Sejmowej dla Spraw Ziem Zachodnich należy jednak w pierwszym roku jej istnienia uznać doprowadzenie do odbycia we Wrocławiu w dniach 9 do 11 grudnia 1957 r. — wraz z Sejmową Komisją Morską i Żeglugi — sesji wyjazdowej, poświęconej pełnemu zagospodarowaniu Odry. Sesja z racji obfitości poruszonych na niej zagadnień i uczestnictwa osób powołanych do ich rozwiązania przekształciła się w prawdziwy „Sejmik Odrzański”. Potrzeba podobnej sesji dojrzywała już od dłuższego czasu, ujawniała się bowiem konieczność energicznej i skutecznej interwencji, obejmującej całość zagadnień gospodarki wodnej na Odrze i jej dopływach, a w szczególności aktywizacji odrzańskiej drogi wodnej<sup>22</sup>. Choć bowiem usunięto skutki zniszczeń wojen-

<sup>19</sup> Przewidywano, że pomimo rozwoju budownictwa mieszkaniowego na Ziemach Zachodnich wskaźnik zagęszczenia na jedną izbę wzrośnie na tych terenach z 1,49 do 1,61, jako rezultat przyrostu naturalnego oraz migracji ludności ze wsi do miast. Z tych samych przyczyn przewidywano, że liczba łóżek szpitalnych na każde 10 tys. ludności zmaleje, pomimo znacznej rozbudowy szpitalnictwa.

<sup>20</sup> „Głos Olsztyński” z 15. 11. 1957.

<sup>21</sup> Przypominając błędy, jakie cechowały naszą politykę w stosunku do ludności rodzimej Ziem Zachodnich w latach minionych poseł Wichlacz stwierdził, że obecnie istnieją politycznie i prawnie usankcjonowane warunki, umożliwiające tej ludności korzystanie z pełni praw obywatelskich, należyte bytowanie i pełny rozwój. Poseł wskazał na duży wysiłek gospodarczy państwa, mający na celu uregulowanie spornych spraw własnościowych i polepszenie sytuacji materialnej ludności rodzimej. W r. 1956 przeznaczono na ten cel ponad 33 mln. zł, w r. 1957 ponad 45 mln., a na r. 1958 zaplanowano 76 mln. zł. — W wyniku podjęcia politycznych i ekonomicznych środków — zaznaczył poseł Wichlacz — zaczyna się zarysowywać zjawisko stabilizacji tej ludności, a także wzrost jej zainteresowania społeczną i gospodarczą działalnością... Niepokojący jest jednak fakt, że wojewódzkie i powiatowe rady narodowe nie w pełni i nie zupełnie celowo wykorzystują kredyty, przeznaczone na poprawę położenia ludności rodzimej.

<sup>22</sup> Ignacy Rutkiewicz, O pełne zagospodarowanie Odry i jej dopływów. „Kurier Szczeciński” z 9. 12. 57.

nych<sup>23</sup> i odbudowa odrzańskiej drogi wodnej poczyniła wielkie postępy, uzyskując — dzięki rozwojowi tranzytu z CSR i NRD — pozycję ekonomiczną jak nigdy poprzednio, dawał się coraz dotkliwiej we znaki brak perspektywicznego, kompleksowego programu zagospodarowania Odry, a w szczególności pełnego wykorzystania znakomitej drogi wodnej Odry<sup>24</sup>. Program taki miał być wynikiem „Sejmiku Odrzańskiego”, w którym, prócz członków Komisji Sejmowych dla ZZ i Gospodarki Morskiej i Żeglugi, wzięli m. in. udział przedstawiciele kół naukowych, Min. Żeglugi oraz wojewódzkich rad narodowych Katowic, Opola, Wrocławia, Zielonej Góry i Szczecina.

Wstępem do wspólnej sesji obydwu komisji sejmowych była w drugim dniu narada gospodarza, zorganizowana przez okręg wrocławski TRZZ, poprzedzona wyjazdem grup poselskich w teren, by zbadać na miejscu stan gospodarki wodnej<sup>25</sup>. Zadaniem narady gospodarczej TRZZ było dostarczenie plenarnemu posiedzeniu obu komisji materiałów i dezyderatów, opracowanych przez zespół naukowców wrocławskich<sup>26</sup>. Wygłoszone referaty wykazały zarówno, jak ważny odcinek naszego życia gospodarczego stanowi droga odrzańska oraz jak wielkie istnieją jeszcze zaniedbania w zakresie gospodarki wodnej<sup>27</sup>. Wspólnej sesji obydwu komisji przewodniczył poseł prof. Kulczyński, wiceprzewodniczący Rady Państwa i przewodniczący Komisji Sejmowej ZZ.

Dwa problemy wysunęły się na czoło zagadnień poruszanych na sesji: przywrócenie Odrze jej komunikacyjnego znaczenia oraz oczyszczenie rzek w dorzeczu Odry ze ścieków przemysłowych, które stanowią niebezpieczeństwo nie tylko dla urządzeń energetycznych, lecz także dla ludności<sup>28</sup>. Nie zamierzam w niniejszym zarysie działalności Komisji Sejmowej omawiać szczegółowiej przebiegu wrocławskich dyskusji, których znaczenie gospodarcze jest bardzo doniosłe ze względu na rolę, jaką w życiu województw zachodnich odgrywa Odra. Dyskusje te miały jednak również znaczenie polityczne. Na polityczny aspekt problemów zagospodarowania Odry wskazał m. in. przewodniczący Komisji prof. Kulczyński, który zwrócił uwagę na fakt, że całkowita aktywizacja ZZ (której ważnym elementem jest oczywiście sprawa zagospodarowania Odry) ma doniosłe znaczenie zarówno dla ugruntowania poczucia stabilizacji stosunków na tych terenach, jak i dla ściślejszego złączenia trzech zaprzyjaźnionych politycznie i powiązanych gospodarczo państw: Polski, Czechosłowacji i NRD<sup>29</sup>. Wyniki narad wrocławskich

<sup>23</sup> Rutkiewicz: „W r. 1945 Odra przedstawiała widok straszliwy: koryto rzeki barykadowały setki wraków potopionych barek i holowników, porty odrzańskie i szereg śluz w skanalizowanej części Odry zdewastowane, hydroelektrownie na lewobrzeżnych dopływach w ruinie, ujęcia wodne w fabrykach i wodociągi komunalne nieczynne, urządzenia melioracyjne porzucane rowami „przełęczolgowymi”.

<sup>24</sup> Rutkiewicz: — „Wydaje się, że nie powinno zabraknąć na sesji czasu dla omówienia perspektywy dalszej aktywizacji drogi wodnej Odry przez wznowienie studiów nad kanałem Odra-Dunaj, co jest oczywiście sprawą nie tylko Polski, ale i wszystkich krajów, położonych nad obu tymi ważnymi arteriami wodnymi”.

<sup>25</sup> „Gazeta Robotnicza” z 10. 12. 1957.

<sup>26</sup> „Słowo Polskie” z 11. 12. 1957.

<sup>27</sup> Tamże — Prof. M. Trzebińska mówiła w swym referacie o zaniedbaniach w dziedzinie melioracji na Dolnym Śląsku. Straty, jakie ponosi nasza gospodarka narodowa z powodu zaniedbań melioracyjnych są tak duże, że trudno je ująć w dane cyfrowe. Na samym odcinku gospodarki leśnej straty te wynoszą 130 mln zł rocznie. Koszt orientacyjnych robót melioracyjnych, które w najbliższych latach należałoby wykonać w woj. wrocławskim, wynosi ok. 775 mln zł.

<sup>28</sup> „Gazeta Robotnicza” i „Słowo Polskie” z 12. 12. 1957.

<sup>29</sup> Wyniki sesji ujęto w następujących postulatach: powołanie przy Rządowej Komisji Rozwoju Ziemi Zachodnich podkomisji do spraw zagospodarowania dorzecza Odry, z siedzibą we Wrocławiu; powołanie Wojewódzkich Inspektoratów Gospodarki Wodnej, wyposażonych w organizacyjne i materialne środki działania, odpowiednio do potrzeb; zobowiązanie resortu Żeglugi i Gospodarki Wodnej do przedłożenia Radzie Ministrów uzasadnionego ekonomicznie planu budowy nowoczesnego taboru rzecznoego dla zaspokojenia potrzeb przewozowych na Odrze; nie-

było m. in. powstanie Międzyresortowej Komisji Zagospodarowania Odry, której zadaniem stało się przygotowywanie odpowiednich uchwał Rady Ministrów w sprawie lepszego zagospodarowania i pełnego wykrzysztania Odry jako głównej arterii wodnej na Ziemach Zachodnich<sup>30</sup>.

Jest rzeczą niewątpliwą, że żadna inna przez Sejm wyłoniona komisja nie ma do opracowywania tak wszechstronnej problematyki, jak właśnie Komisja dla Ziem Zachodnich, obejmującej zarówno zagadnienia ekonomiczne, jak i społeczne i kulturalne. Ujawniło to się m. in. na posiedzeniu Komisji z 18 II 1958 r., kiedy należało omówić plan budżetu państwowego na rok 1958 z punktu widzenia potrzeb Ziem Zachodnich, a mianowicie: problemy kulturalne i sprawy wydawnictw i instytutów naukowych na ZZ, problemy gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, problemy ciężkiego przemysłu oraz sytuację rzemiosła<sup>31</sup>. W czasie dyskusji podkreślono, że Ziemie Zachodnie, mimo że obejmują 1/3 terytorium państwa i zamieszkałe są przez 30% ludności, nie znalazły dotychczas należytego odbicia w tematyce wydawanych książek. Postulowano więc potrzebę ustalenia długookresowej polityki wydawniczej, poprzedzonej dokładną analizą rynku czytelniczego. W sprawie instytutów naukowych stwierdzono, że pracami naukowo-badawczymi o naszych Zemiach Zachodnich zajmuje się w NRF 18 instytutów specjalistycznych, które dysponują rocznie sumą 24 milionów dolarów na badania, mające na celu akcję rewizjonistyczną. W Polsce natomiast środki finansowe dla instytutów i towarzystw naukowych, związanych z PAN a zajmujących się tematyką ZZ, były w latach ubiegłych niedostateczne i obecnie pozostają również niedostateczne. Odnośnie do ciężkiego przemysłu na ZZ szczególną uwagę poświęcono przemysłowi chemicznemu, którego wzrost produkcji na r. 1958 przewidziano o 26% w stosunku do r. 1957, podczas kiedy w całym kraju o 14%. Podobnie i w hutnictwie i przemyśle maszynowym przewidywano wzrost produkcji na ZZ w stosunku do 1957 r. o 14,5%, a w reszcie kraju tylko o 8,6%. W dyskusji podniesiono, że przemysł kluczowy posiada na ZZ znaczną ilość małych, nieczynnych zakładów, których uruchomienie przyczyniłoby się znacznie do aktywizacji życia gospodarczego na tym terenie<sup>32</sup>. Niemniej doniosłe znaczenie dla przyszłości ZZ miało omówienie głównych problemów gospodarki komunalnej i mieszkaniowej<sup>33</sup> oraz sytuacji

zwłoczne rozpoczęcie studiów i projektów technicznych oraz ekonomicznych rozwiązań gospodarki na drogach wodnych; zobowiązanie wojewódzkich rad narodowych do opracowania planu renowacji i regulacji ścieków wodnych w dorzeczu Odry oraz dopływów melioracyjnych; podniesienie poziomu kadr kierowniczych i fachowych w urzędach i przedsiębiorstwach związanych z gospodarką wodną oraz reaktywowanie wydziału budownictwa wodnego na Politechnice Wrocławskiej, rozszerzenie działalności dydaktycznej wydziału Inżynierii Sanitarnej.

<sup>30</sup> „Trybuna Ludu“ z 26. 7. 1957: — Komisja Międzyresortowa odbyła w dn. 24 i 25 lipca 1957 r. posiedzenie we Wrocławiu, na którym omawiano projekty uchwał Rady Ministrów w sprawie lepszego zagospodarowania Odry. Omawiano również projekt uchwały sejmowej o odbudowie i uruchomieniu zakładów i urzędów wodnych tzw. nieprzemysłowych w dorzeczu Odry. Są to drobne, rozproszone na dużym terenie zakłady i urządzenia takie, jak np. budowie piętrzące wodę, małe elektrownie wodne, urządzenie ujęć wody na potrzeby zakładów przemysłowych itp. Postulowano, aby rady narodowe przedłożyły resortowi żeglugi i gospodarki wodnej wyczerpujący spis tych urządzeń z propozycjami, które z tych urządzeń opłaca się jeszcze odbudować i jakie sumy należy na ten cel przeznaczyć.

<sup>31</sup> „Trybuna Ludu“ i „Słowo Powszechne“ z 21. 2. 1958.

<sup>32</sup> Poseł Karuga zwrócił uwagę na fakt, że na samym tylko Dolnym Śląsku przemysł kluczowy posiada ok. 3200 małych, nieczynnych zakładów. Projekt Min. Górnictwa i Energetyki w sprawie uruchomienia tych zakładów przewidywał wodę jako siłę napędową. Projekt przewidywał również możliwość uzyskania przez jednostki państwowe, spółdzielcze, TRZZ i osoby prywatne kredytów zwrotnych na uruchomienie tych zakładów.

<sup>33</sup> W zakresie gospodarki mieszkaniowej największy wzrost nakładów w roku 1958 występował w woj. wrocławskim — o 82,3%, koszalińskim — o 47%, olsztyńskim — o 32,2%, zielonogórskim o 28,4%. — W czasie dyskusji podkreślono, że remonty, konserwacja i wykorzystanie istniejących urządzeń komunalnych odgrywają poważną rolę w pełnym zagospodarowaniu i dalszym wszechstronnym rozwoju Ziem Zachodnich. Postulowano więc uruchomienie sku-

rzemiosła<sup>34</sup>. Dla szybszego załatwienia szeregu spraw, nie wymagających w poszczególnych wypadkach osobnych uchwał Sejmu, postanowiono odbyć wspólne posiedzenie z Komisją Rządową Rozwoju Ziemi Zachodnich.

Podkreślić należy okazywaną przez Komisję Sejmową troskę o los ludności rodzimej na Ziemiach Zachodnich. Sprawa tej ludności, będąc już uprzednio przedmiotem narad Komisji w dniu 14 XI 1957, o czym była mowa, znalazła się ponownie na warsztacie Komisji na jej posiedzeniu z 11 VI 1958 r., po przeprowadzeniu konsultacji z szeregiem resortów, w myśl poprzedniej uchwały<sup>35</sup>. Przedmiotem dyskusji było nie tylko ogólne położenie ludności rodzimej na ZZ, lecz także sprawy konkretne jak renty, zapomogi dla zasłużonych byłych działaczy, kredyty dla ludności rodzimej jak i przejawy propagandy proniemieckiej. Wynikiem dyskusji stała się uchwała, o wystąpieniu pod adresem rządu z dezyderatami, postulującymi m. in.: zakończenie w terminie możliwie najkrótszym akcji łączenia rodzin; zmniejszenie działalności na rzecz umożliwienia powrotu do kraju tej części ludności rodzimej, która mieszka w Niemczech, a chce powrócić do Polski; skuteczne przeciwstawienie się akcji rewizjonistycznej; usprawnienie w terenie realizacji postanowień, ustaw i aktów prawnych; zapoczątkowanie jeszcze w r. 1958 badań socjologicznych w poszczególnych rejonach ZZ; przyspieszenie powołania do życia Liceum Warmińsko-Mazurskiego; rozpatrzenie sprawy rent dla wdów, nie otrzymujących zaopatrzenia emerytalnego<sup>36</sup>. Druga część dyskusji na tym posiedzeniu poświęcona była sprawie szkolnictwa na Ziemiach Zachodnich, przyswajaniu młodzieży w całym kraju wiedzy o tych ziemiach jak i pracom naukowo-badawczym. Przyjęte przez Komisję dezyderaty postulują: nasilenie pracy naukowo-badawczej nad problematyką Ziemi Zachodnich; szersze i wzajemne młodzieży z Ziemi Zachodnich podczas rekrutacji na wyższe uczelnie; zorganizowanie patronatów nad studiującą młodzieżą z tych terenów; przeciwienie w programie nauczania wszystkich typów szkół tematykę Ziemi Zachodnich; przeznaczenie w preliminarzach budżetowych odpowiednich resortów większych sum niż dotychczas na lepsze wyposażenie kadrowe, laboratoryjne i techniczne uczelni na Ziemiach Zachodnich, stworzenie dla kadr naukowych na Ziemiach Zachodnich lepszych warunków materialno-bytowych; stworzenie specjalnego funduszu stypendialnego dla studiującej młodzieży z Ziemi Zachodnich. Ten telegraficzny skrót uchwał jednego tylko posiedzenia Komisji Sejmowej wykazuje dobitnie, jak wiele spraw na Ziemiach Zachodnich i dotyczących tych ziem czeka na pilne rozwiązanie, jak więc doniosłe z punktu widzenia interesów państwowych było powołanie przez Sejm komisji dla Ziemi Zachodnich.

Na dobro Komisji Sejmowej zapisać należy kontynuację w rozpatrywaniu kluczowych zagadnień, których rozwiązanie wymaga szerszych badań oraz kontrolę wykonania powyższych uchwał. Kontynuację tę widać w trosce o los ludności rodzimej, widać ją także w sprawie pełnego zagospodarowania Odry. Po sesji we Wrocławiu w grudniu 1957 r. i po spowodowaniu powstania Międzyresortowej Komisji Zagospodarowania Odry i podjęciu przez nią prac badawczych — o czym

tecznych bodźców ekonomicznych, które by zachęcały ludność tych ziem do inwestowania na zamieszkałych przez nią terenach. Postulowano również konieczność przyspieszenia uregulowania stosunków własnościowych.

<sup>34</sup> Od r. 1956 liczba zakładów rzemieślniczych na Ziemiach Zachodnich wyraźnie wzrosła, ale jest to ciągle za mało w stosunku do potrzeb. W najbliższym czasie zachodzi potrzeba uruchomienia ok. 7 500 nowych warsztatów rzemieślniczych.

<sup>35</sup> „Trybuna Ludu“ z 18. 6. 1958.

<sup>36</sup> Sprawy Ziemi Zachodnich odbijają się również w dyskusjach innych komisji sejmowych. Na posiedzeniu komisji spraw wewnętrznych, przy omawianiu projektu budżetu na r. 1958, referent budżetu Min. Spraw Wewnętrznych poruszył sprawę kontynuowania przez ministerstwo polityki naprawiania krzywd moralnych i materialnych wyrządzonych ludności rodzimej na Ziemiach Zachodnich. Jak zaznaczył referent, w r. 1957 wydatkowano przeszło 45 mln zł na zwrot domów mieszkalnych. („Słowo Powszechne“ z 21. 2. 1958).



była poprzednio mowa — Komisja Sejmowa posiedzenie swoje z dnia 18 VI 1958 r. poświęciła raz jeszcze tej ważnej sprawie, by zapoznać się z przedsięwzięciami rządu, zmierzającymi do lepszego wykorzystania Odry i jej dopływów<sup>37</sup>. Prócz członków Komisji wzięli udział w posiedzeniu przewodniczący Komisji Rządowej dla ZZ wicepremier Zenon Nowak, zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów B. Jaszczuk, podsekretarz stanu Min. Żeglugi i Gospodarki Wodnej Grochulski, oraz odpowiedziani przedstawiciele ministerstw: Górnictwa i Energetyki, Przemysłu Lekkiego, Przemysłu Chemicznego, Przemysłu Spożywczego i Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego. Doprowadzono więc do współpracy wszystkich resortów zainteresowanych sprawą Odry.

Jak wynikało z informacji podsekretarza stanu Grochulskiego, wydano szereg aktów prawnych w sprawie aktywizacji Odry<sup>38</sup>, a dla realizacji w terenie poczynań rządu powołano przy prezydiach wojewódzkich rad narodowych wydziały wodne, przy prezydiach zaś powiatowych rad narodowych referaty wodno-prawne. Ponadto zakończone zostały rokowania z rządem CSR w sprawie gospodarki i wykorzystania wód granicznych<sup>39</sup>. B. Jaszczuk w imieniu Komisji Planowania przy Radzie Ministrów przedstawił stan prac nad opracowaniem perspektywicznego planu aktywizacji Odry w okresie najbliższych 15 lat<sup>40</sup>. Zaznaczył także, że bilans siły roboczej na Ziemiach Zachodnich wykazuje, iż w najbliższych latach, na skutek dużego przyrostu naturalnego, trzeba będzie zapewnić pracę setkom tysięcy ludzi, zwłaszcza zaś młodzieży, która się tam urodziła i wyrosła. W związku z tym trzeba będzie uruchomić wiele nowych zakładów produkcyjnych, a więc rozbudować również urządzenia komunalne. Poseł Karuga krytykował stan zagospodarowania Odry<sup>41</sup> oraz niewykorzystywanie jej w pełni przez miasta nadrzeczne. Postulował, że miasta, jak Opole, Wrocław, Szczecin i inne, połączone systemem wodnym Odry, powinny być zaopatrywane w węgiel wyłącznie przy pomocy transportu wodnego. Wyłynęła również sprawa zanieczyszczenia wód, przy czym zarysowała się poważna różnica poglądów między członkami Komisji a niektórymi przedstawicielami resortów<sup>42</sup>. Sprawę tę poruszył także wicepremier Z. Nowak zapowiadając, że zajmie się nią szczegółowo Komisja Rządowa; wypowiedział się

<sup>37</sup> Biuro Sejmu — Wydział Prasowy, biuletyn nr 73/199 z 18. 6. 1958.

<sup>38</sup> Wydano następujące akty prawne: zarządzenie prezesa Rady Ministrów o powołaniu Międzyresortowej Komisji do spraw doraźnego zagospodarowania Odry; uchwałę Rady Ministrów w sprawie uruchomienia i właściwego wykorzystania zakładów napędzanych siłą wodną; uchwałę Rady Ministrów w sprawie udziału państwowych jednostek gospodarczych, objętych planem centralnym, w kosztach inwestycji urządzeń komunalnych.

<sup>39</sup> Odpowiadając na pytanie jednego z posłów, jak kształtuje się sprawa współpracy na odcinku wykorzystania Odry między Czechosłowacją, NRD i Polską wicemin. Grochulski oświadczył, że w latach ubiegłych obserwowaliśmy wycofywanie się Czechosłowacji i NRD z korzystania żeglugi na Odrze. Zainteresowanie Odrą w Czechosłowacji będzie wtedy możliwe, kiedy rzeka ta będzie połączona z centrum przemysłowym CSR, co się wiąże z budową kanału Odra-Dunaj. — B. Jaszczuk zaznaczył, że tranzyt CSR i NRD Odrą przez port szczeciński wzrosł w porównaniu z rokiem poprzednim.

<sup>40</sup> Problem Odry zostanie w planie gospodarczym wyodrębniony, już jednak teraz można wskazać pewne jego kierunki. Aby uczynić Odrę rzeką żeglowną przez cały rok i na całej jej długości, niezbędne jest wybudowanie w okolicach Raciborza zbiornika retencyjnego, a ponadto trzeba będzie przeprowadzić prace nad pogłębieniem rzeki. Ponieważ koszt budowy zbiornika będzie bardzo duży, przewiduje się, że budowa tego zbiornika uwzględniona zostanie w planie na lata 1965/1970. Już w tej chwili Odra jest wykorzystywana jako arteria transportowa i oddaje pewne usługi w handlu zagranicznym. Odrą m. in. płyną transporty węgla do NRD i NRF. Dla ożywienia ruchu transportowego niezbędne jest jednak zwiększenie taboru rzeczniczego. W ciągu najbliższych 2 lat przewiduje się budowę 60-motorowych barek, każda wyporności 500 ton.

<sup>41</sup> Gospodarka w portach na Odrze jest chaotyczna. Użytkownicy portów i urządzeń nie prowadzą gospodarki inwestycyjnej, a co gorsze, w wielu wypadkach dewastują istniejące urządzenia. Gospodarka portami powinna być skupiona w jednym ręku; należałoby rozważyć, czy nie byłoby słusze powierzenie gospodarki portami radom narodowym.

<sup>42</sup> Przewodniczący Komisji prof. Kulczyński oświadczył, że w sprawozdaniu rządowym, obok wielu elementów pozytywnych, są także elementy niepokojące. Nie może istnieć taka

za uregulowaniem oddzielnym aktem prawnym problemu ochrony wód i to, zgodnie z postulatami posłów, możliwie jak najszybciej. Wicepremier Nowak stwierdził ponadto, że rady narodowe na Ziemiach Zachodnich rozpoczną prace nad planami perspektywicznymi wcześniej niż na innych terenach, wobec czego spodziewać się należy, że plany te będą lepiej opracowane. Podstawowym problemem, jaki w tej chwili pojawia się na Ziemiach Zachodnich, jest uruchamianie nowych zakładów produkcyjnych, aby dać zatrudnienie tym, którzy tam się urodzili i wyrosli.

O ile praca Komisji Sejmowej znajduje zazwyczaj w prasie odbicie tylko w krótkich sprawozdaniach z jej posiedzeń, co nie jest zjawiskiem dobrym ze względu na problematykę prac Komisji i wyjątkowe znaczenie Ziemi Zachodnich dla państwa, wyjątek stanowiły jej dwa ostatnie posiedzenia, poświęcone sprawom ludności rodzimej i aktywizacji Odry. Posiedzeniom tym poświęcił dwie korespondencje sprawozdawca sejmowy „Głosu Szczecińskiego”<sup>43</sup>, krytykując sposób rozpatrzenia sprawy pierwszej i przeciwstawiając go dobremu, zdaniem sprawozdawcy, załatwieniu sprawy zagospodarowania Odry. Co do pierwszej sprawy napisał:

„Wydaje mi się, że charakter i forma pracy tej komisji budzi pewne wątpliwości. Czy nie lepiej, wczrem innych komisji, zająć się, ale gruntownie, jednym problemem, zbadać problem szczegółowo i przedstawić rządowi konkretne postulaty? Obecnie, raz na trzy albo więcej miesięcy zbierają się posłowie zachodni i hurtem „załatwiają”: rewizjonizm niemiecki, trudności nauczycieli, współpracę z Polonią zagraniczną, kłopoty repatriantów, kredyty dla autochtonów, politykę wydawniczą, śpiewnik polski, łączenie rodzin i sto innych i ważnych spraw”.

Wydaje się, że w uwagach sprawozdawcy sejmowego jedno jest słuszne: konieczność częstszego zbierania się Komisji, właśnie ze względu na ilość i kompleksowość będących do rozpatrzenia zagadnień. Natomiast zbyt długie rozciąganie w czasie rozpatrywania tych zagadnień, zajęcie się „gruntownie jednym, szczegółowo zbadanym problemem” jest chwilowo chyba raczej niemożliwe ze względu na ilość tych problemów oraz ich nagłość, spowodowaną zaniedbaniami lat poprzednich. Poruszenie nagromadzonych spraw jest już samo w sobie podkreśleniem ich doniosłości, przypomina tak ludności rodzimej, jak i ludności Ziemi Zachodnich w ogóle, że się o niej nie zapomina, jest więc już z przyczyn psychologicznych słuszne. Nie zwalnia to oczywiście Komisji Sejmowej od takiego rozplanowania mówienia tych problemów w przyszłych swych pracach, by znalazły one gruntowniejsze rozpatrzenie. Wspomniany sprawozdawca jako przykład „kompleksowego omówienia i zbadania jednego problemu” przytacza sprawę wód odrzańskich i po wymienieniu sesji wyjazdowej we Wrocławiu, wydania przez Radę Ministrów aktów prawnych oraz złożenia sprawozdania z realizacji postu-

sytuacja, że przekazuje się na inwestycje, zabezpieczające oczyszczanie wód, poważne kwoty, a one pozostają nie wykorzystane. Ustalenie ścisłego terminu, określającego wydanie aktu, który by zabezpieczył wody przed zanieczyszczeniem, staje się bardzo potrzebne. — Wicemin. S. Lindberg oświadczył, że na niewykonanie uchwał w sprawie ochrony wód przed zanieczyszczeniem wpływają momenty natury ekonomicznej i technicznej. Po dziś dzień brak rozwiązań technicznych. — Wicemin. J. Szaban stwierdził, że koszty oczyszczania ścieków przy takich zakładach produkcyjnych, jak roszarnie, garbarnie i wykończalnie włókna, są niezwykle wysokie. Powstaje zatem pytanie, czy w każdym wypadku opłacalne jest budowanie oczyszczalni ścieków. Wiceminister powołał się na przykład Belgii i NRF, gdzie zrezygnowano z wysiłków oczyszczania zużytej przez zakłady przemysłowe wody, tak iż w praktyce są tam niektóre rzeki kanałami ściekowymi. — Wicemin. Grochulski zauważył, że przyjęcie w Polsce rozwiązania, opartego na zastosowaniu „rzek-kanałów”, mogłoby przynieść wielkie szkody. Mogłoby w tym wstąpić naprawdę na krańcu możliwości zaopatrzenia ludności w wodę.

“B. K., Od kultury do Odry, Dobry nurt odrzańskich spraw — „Głos Szczeciński” z 24 i 26. 6. 1958.

latów poselskich, zadaje drugie pytanie: „Czy nie można w podobny sposób załatwić i innych problemów? I szybciej!” Zapewne. Byłoby jednak niesłuszne zapomnieć, iż sprawa aktywizacji Odry to jedno z naczelnych zagadnień gospodarczych nie tylko Ziemi Zachodnich, lecz całego państwa, że są nim bezpośrednio zainteresowane różne resorty i instytucje, sama więc istota zagadnienia pchała do szybkiego jego rozwiązania. W sprawach zaś takich, jak polityka wydawnicza na Ziemiach Zachodnich, sytuacja szkolnictwa czy kredyty dla ludności rodzimej, trzeba pokonać szereg oporów i dlatego trudniej o szybsze i rzucające się w oczy wyniki. Niemniej jak najbardziej należy poprzeć postulat zbierania się częściej Komisji Sejmowej, wysunąć jednak należy drugi jeszcze postulat: większe zainteresowania się prasy pracami tej Komisji, a zwłaszcza ze strony prasy Ziemi Zachodnich.

W końcu drugiego roku działalności Sejmowej Komisji dla Ziemi Zachodnich przewodniczący jej prof. St. Kulczyński w wywiadzie dla PAP scharakteryzował zadania jej oraz dotychczas rozpatrywane sprawy<sup>44</sup>. O zadaniach Komisji mówił jej przewodniczący:

„Sejmowa Komisja Ziemi Zachodnich jest komisją nadzwyczajną, podczas gdy województwa zachodnie i północne stanowią ziemie „zwyczajne”, wbudowane w całość gospodarki i kultury Polski. Wynika stąd pewna szczególna rola Sejmowej Komisji Ziemi Zachodnich oraz specyfika problematyki, będącej przedmiotem zainteresowania komisji. Z jednej strony Komisja czuwa nad tym, aby inicjatywa ustawodawcza poszczególnych komisji sejmowych uwzględniała istniejącą niewątpliwie specyfikę potrzeb Ziemi Zachodnich, z drugiej zaś strony Komisja podejmuje własną inicjatywę i wysuwa dezyderaty zarówno pod adresem rządu, jak i innych komisji sejmowych w dziedzinie zagadnień kulturalnych i gospodarczych, wynikających z fizjograficznej i demograficznej swoistości Ziemi Zachodnich”.

W uzupełnieniu wywodów o zadaniach Komisji prof. Kulczyński wymienił szereg problemów, jakimi zajmuje się Komisja<sup>45</sup>. Przewodniczący Komisji Sejmowej omówił również współpracę jej z Rządową Komisją Rozwoju Ziemi Zachodnich i innymi komisjami<sup>46</sup>.

Na zakończenie tego zarysu działalności Sejmowej Komisji Ziemi Zachodnich w latach 1957—1958 warto przytoczyć jeszcze, że rozpatrując na początku bieżącego roku założenia planu i budżetu na r. 1959 Komisja mogła stwierdzić, że potrzeby Ziemi Zachodnich były w należyłym stopniu brane pod uwagę zarówno przy opracowaniu projektów planu i budżetu przez rząd, jak i przy rozpatrywaniu ich przez poszczególne komisje sejmowe<sup>47</sup>. Stało to się niewątpliwie w znacznym stopniu w wyniku działalności Komisji Sejmowej dla Ziemi Zachodnich, skierowującej uwagę rządu na potrzeby Ziemi Zachodnich zarówno przez wysuwane przez siebie postulaty jak i poprzez współpracę z Komisją Rządową dla Ziemi Zachodnich. Toteż w odniesieniu do Komisji Sejmowej można to samo stwierdzić, co w odniesieniu do omówienia już Komisji Rządowej: — w wypadku Komisji Sejmowej praktyka dnia codziennego potwierdziła konieczność i użyteczność istnienia komisji. Pełne skutki prac Sejmowej Komisji dla Ziemi Zachodnich ujawnią się zaś niewątpliwie jeszcze bardziej wyraźnie w przyszłości.

Florian Miedziński

<sup>44</sup> „Gazeta Robotnicza“ z 18/19. 10. 1958.

<sup>45</sup> Prócz spraw, omówionych w niniejszym zarysie, prof. Kulczyński wymienił jeszcze m. in.: „Podkreślić trzeba takie kwestie, jak kształcenie kadr oraz tworzenie ośrodków inteligencji w miastach i wsiach województw zachodnich i północnych, pomoc dla nauczycieli i młodzieży oraz opiekę nad działalnością towarzystw naukowych i instytutów badawczych, mających doniosłe znaczenie dla rozwoju kulturalnego Ziemi Zachodnich”.

<sup>46</sup> Komisja Sejmowa wysłuchuje sprawozdań Rządowej Komisji Rozwoju Ziemi Zachodnich i przedkłada własne wnioski i dezyderaty. Komisja Sejmowa odbywa też wspólne sesje z przedstawicielami Komisji Rządowej oraz przedstawicielami poszczególnych regionów Ziemi Zachodnich, zainteresowanymi bezpośrednio rozpatrywanymi kwestiami.

<sup>47</sup> „Trybuna Robotnicza“ z 21. 1. 1959.